

W szkole i w klasztorze



W szkole i w klasztorze

W trudnych, powojennych miesiącach uczniowie z Czarnową korzystali z pomieszczeń klasztoru, bo remontowano dopiero szkołę (patrz kłopoty 6). Współczesnie też powstała taka potrzeba, z powodu rozpoczęcia w 2009 remontu „starej szkoły” (łącznie z przedzwoleń). Trwał on 10 miesięcy. Po jego zakończeniu, 26 lutego, na uroczystym spotkaniu z udziałem władz wojewódzkich, małopolskich i gminnych gospodarcze miejsca – panie Ewa Drop i Katarzyna Radlak zaprezentowały szkołę, teraz taką na XXI wiek. Było przesłanie listy, poświęcenie obiektu i podziękowania dla „gminy”, reprezentowanej przez wójta Ryszarda Świątko, za 3,4 mln zł wycelnych na ten cel, dla wykonawcy – firmy Inboud, za wykonanie przedsięwzięcia, a także siostry Altonie (Maria Klimczak) – Dyrektorki Domu Opieki Społecznej w czarnowskim klasztorze, którego jest proboszczką, za udzielenie dofinansowania potrzebnego lokum na czas remontu szkoły.

Z kolei 11 marca dobowalicy samorządowej powołali kury czarnowskiego klasztoru. Tam, w relikwiarzu, podczas uroczystego spotkania siostra Altona przy-

jęła gościom obraz klasztoru – zabytku sta-ry z XVI wieku. Dokonano w nim przebudowy i remontu, by przystosować go do współczesnych wymogów, jako placówkę wychowawczo-opiekuną dla niepełnosprawnych paragonistyk. Później siostra Altona oprowadziła gości po obiekcie.

Ogrom dokonani widoczny był na każdym kroku. Wystarczy powiedzieć, że od 2000 roku naprzemiono stropy, dobudowano długi odcinek, przebudowano piekarnię, strażę i tocznię piwa na pokój osobny, wybudowano wewnętrzny kładki schodowej, wybudowano stały postarowie, zamontowano kładki oddzielające, systemy opałowe, montaż stacji podziemnej i obiektów zewnętrznych. Wyremontowano też dach klasztoru. Łącznie kosztowało to 3,735 mln zł. W kwiecień miał swój udział gmina Dobrosze Wielkie, co zamierzają s. Altona. Podziękowała też parochialnym oddziałem: Elektroenergi Opole, Urzędem Wojewódzkim, PFRON Opole i licznym indywidualnym darczyńcom. Prezentacja zakończyła się na parterze, w sercyfio, w którym dozwolono „starej szkole” uczęszczać w czasie remontu swej pałczki.

Jożef Moczka – skierikanin



W trudnych, powojennych miesiącach uczniowie z Czarnową korzystali z pomieszczeń klasztoru, bo remontowano dopiero szkołę...

Przeczytaj cały artykuł w 8 numerze Beczki z 16 czerwca 2010 roku.